

MARTA SMOLIŃSKA-BYCZUK

PAPIEŻ LEON I PRZED ATTYLĄ, WODZEM HUNÓW JÓZEFA MEHOFFERA

ŚLAD POCZĄTKU

Uchwycenie momentu krystalizacji osobowości twórczej Józefa Mehoffera nie należy do zadań łatwych. Wymaga penetracji wielu dróg i ścieżek, na które zapuszczała się malarska wyobraźnia młodego artysty, by przemierzyć je z mozołem lub tylko postawić parę kroków bez dalszych widocznych konsekwencji. Celem staje się odróżnienie jednych od drugich; tych rzeczywiście przebytych, od tych ledwie dostrzeżonych na horyzoncie ówczesnego malarskiego świata.

W roku akademickim 1887/88 Mehoffer rozpoczął studia w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, by kontynuować je w drugiej połowie roku 1890 po przerwie poświęconej edukacji w Wiedniu (jesień 1889 – druga połowa 1890).

Czas spędzony w Wiedniu będzie mi zawsze smutnym wspomnieniem – ale w jakichże stosunkach ja tam byłem, na każdym kroku krępowany i męczony tym, czego najbardziej nie lubię... straciłem tu wiele czasu na książki, które mi nic nie dały¹.

– notuje artysta w *Dzienniku* prowadzonym w czasie pobytu w Paryżu. Brak prac powstałych w Wiedniu nie pozwala na dokonanie oceny tegoż etapu i uchwycenie jego rzeczywistej, być może nie uświadamianej, wagi.

Pierwszym śladem czy swego rodzaju świadectwem ówczesnych umiejętności autora *Dziwnego ogrodu* jest kompozycja datowana na czas pomiędzy rokiem 1889 a 1891, zatytułowana *Papież Leon I przed Attylą, wodzem Hunów*. Ślad ten musi wystarczyć za te wszystkie prace, które

¹ J. Mehoffer, *Dziennik*, oprac. J. Puciata-Pawłowska, Kraków 1975, s. 76, zapis z dnia 28 X 1891 roku.